

Muzeum Niepodległości w Warszawie

JOLANTA ZAŁĘCZNY

Zaangażowanie społeczeństwa II Rzeczypospolitej w obchody rocznic historycznych (na wybranych przykładach)

Involvement of the Second Polish Republic's Society in Historical
Anniversaries' Celebrations (Selected Examples)

STRESZCZENIE

Obchody rocznic służyły w II Rzeczypospolitej budowaniu świadomości społeczeństwa jednoczonego po latach niewoli. Uroczystości związane z kalendarzem historycznym przypominały o dokonaniach Polaków, budziły poczucie dumy narodowej i kształtowały postawy patriotyczne. Omówione w artykule rocznice odnoszą się do czasów Polski królewskiej i okresu napoleońskiego. Przypominały one o sukcesach oręża polskiego i miały inspirować do udziału w budowie potęgi państwa.

Słowa kluczowe: rocznice historyczne; obchody rocznicowe; patriotyzm; II Rzeczpospolita; Wiedeń; Grunwald; Płowce; unia polsko-litewska; epoka napoleońska

WPROWADZENIE

„Tylko szukajmy w skarbcu pamiątek naszej nadziei i tarczy”¹ – pisał Władysław Bełza, wskazując rolę przeszłości w kształtowaniu narodowej tożsamości. W odrodzonej Polsce społeczeństwo – pomne znaczenia pamięci o wydarzeniach z naszych dziejów dla utrzymania ciągłości bytu w okresie zaborów – przywiązywało dużą rolę do obchodów rocznic historycznych zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i regionalnej. Podjęta próba omówienia obchodów rocznic

¹ W. Bełza, *Dawni królowie tej ziemi*, Złoczów 1888, s. 87.

wych w okresie międzywojennym ma w zamierzeniu autorki umożliwić ukazanie różnych form kultywowania pamięci o przeszłości oraz uświadomić wpływ takich uroczystości na konsolidację społeczeństwa, budowanie świadomości historycznej i wychowanie kolejnych pokoleń w duchu patriotyzmu.

Historia odgrywa w każdym społeczeństwie i w każdym czasie rolę szczególną, stanowi „duchowe szczytki przechowywane w skarbnicy narodowej, czyli dzieje w pamięci zbiorowej”². W żadnym czasie i w żadnych realiach nie da się funkcjonować bez pamięci o przeszłości. Pozbawienie pamięci historycznej może spowodować zaburzenia w postrzeganiu i ocenie otaczającej rzeczywistości, a tym samym uniemożliwić kreowanie przyszłości. Pamięć to nie tylko znajomość historii, to przede wszystkim doświadczenie społeczne, suma jednostkowych przeżyć i zbiorowych doświadczeń. Historia pozwala na przypominanie przeszłości, umożliwia wyciąganie wniosków na przyszłość i wzbogacanie terażniejszości. Przywoływanie przeszłości ma na celu ukazanie ducha narodu pulsującego we wszystkich wielkich zdarzeniach.

Świadomość przeszłości ważna jest zarówno dla społeczeństwa, jak i osób rządzących. Jej znaczenie trudno przecenić. W skomplikowanych dziejach narodu polskiego przyczyniała się do podtrzymywania tożsamości, kreowania postaw patriotycznych i budowania podwalin pod gmach przyszłości. Dlatego – zdaniem Stefana Kieniewicza – wiedza historyczna odgrywała tak dużą rolę w procesie dojrzwania świadomości narodowej i społecznej³. Niezwykle trafne wydaje się stwierdzenie Stefana Wołoszyna, że „dzięki świadomości i pamięci historycznej kształtują się narody i ich tożsamość narodowa; dzięki samowiedzy historycznej możemy mówić o człowieczeństwie i trwaniu humanistycznego świata wartości”⁴.

Daty wydarzeń historycznych były „kotwicami pamięci narodowej”⁵, stawały się okazją do upamiętniania bohaterskich czynów, wielkich bitew, wybitnych postaci. Przynajmniej niektóre z nich warto tu przypomnieć, aby zrozumieć rolę tradycji historycznych w świadomości społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym.

Nawet odległe wydarzenia wykorzystywano do budowania poczucia dumy narodowej. Jednocześnie ukazanie skutecznych form walk z wrogami w przeszłości miało kształtować przekonanie o sile odrodzonego państwa i możliwości

² J. Prokop, *Universum polskie: literatura, wyobrażenia zbiorowa, mity polityczne*, Kraków 1993, s. 25.

³ S. Kieniewicz, *Nauki historyczne i świadomość narodowa – wczoraj, dziś i jutro*, [w:] *idem, Historyk a świadomość narodowa*, Warszawa 1982, s. 166.

⁴ S. Wołoszyn, *Wstęp – pochwała historii i wykształcenia historycznego*, [w:] *Pedagogika*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwowski, t. 1, Warszawa 2011, s. 75.

⁵ A. Stawarz, *Życie kulturalne*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1918–1939*, red. J. Szczepański, t. 4, Pułtusk 2010, s. 550.

oparcia się wrogom współcześnie. Doskonałym przykładem są obchody rocznic związanych z wojnami polsko-krzyżackimi, bowiem Zakon Krzyżacki, wspierany przez rycerstwo z całej Europy, jawił się jako wróg potężny, a przecież został pokonany. Warto było przypominać tamte wydarzenia, aby umacniać wiarę w siłę państwa i jego potencjał militarny oraz budować przeświadczenie, że także współcześnie Polska jest w stanie stawić czoła zagrożeniom zewnętrznym. Do symbolu urosły takie bitwy, jak pod Płowcami czy Grunwaldem. Innym ważnym zagadnieniem było pokazanie roli Polski i jej wkładu w obronę wartości europejskich. Z tego powodu tyle uwagi poświęcano przypominaniu wiktorii wiedeńskiej i sylwetki zwycięskiego króla, Jana III Sobieskiego.

Obok przywoływania polskich zwycięstw militarnych, oddawania hołdu walczącym wozom i rycerzom, w okresie międzywojennym starano się zwracać uwagę na wydarzenia o innym charakterze, które dawały powody do dumy z przeszłości i stawały się drogowskazem dla budowniczych wizerunku silnego państwa. Takim okresem w historii była niewątpliwie Polska za czasów Jagiellonów, stąd obchody rocznicy unii polsko-litewskiej.

ZWYCIĘSTWO W BITWIE POD PŁOWCAMI

Obchody 600. rocznicy bitwy pod Płowcami organizowano – z racji miejsca bitwy – przede wszystkim na Kujawach. Komitet Obchodów Zwycięstwa pod Płowcami powstał w 1927 r. w Radziejowie. Przewodniczył mu biskup włocławski, Karol Radoński. Członkami komitetu byli m.in.: poseł Szczepan Promis, starosta powiatu nieszawskiego Stanisław Wasiak, prezydent Włocławka Stanisław Pachnowski, prezydent Inowrocławia Apolinary Jankowski, ks. Jan Wieczorek, dyrektor szkoły w Radziejowie Ignacy Giergielewicz, radni Jerzy Bojańczyk i Feliksa Dowmontowa, dyrektor włocławskiego oddziału Banku Polskiego Franciszek Szeliga, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędnościowej miasta Włocławka Witold Mystkowski, dyrektor Gimnazjum Ziemi Kujawskiej Władysław Chmura, księgarz i literat Zdzisław Arentowicz, nauczyciel Paweł Czarnecki, dowódca 14. pp płk Ignacy Misiąg⁶.

Komitet zdecydował o formach upamiętnienia bitwy. Zaplanowano wzniesienie pamiątkowego kopca oraz odnowienie kościoła w Radziejowie, ufundowanego przez króla Władysława Łokietka jako wotum za zwycięstwo nad Krzyżakami. W tym celu Komitet zaapelował o wsparcie finansowe do związków, organizacji, stowarzyszeń i całego miejscowego społeczeństwa⁷. Jako pierwsi na to wezwania odpowiedzieli uczniowie szkoły w Radziejowie oraz członkowie miejscowej

⁶ Ł. Linowski, *Obchody sześćsetnej rocznicy bitwy pod Płowcami w 1931 roku*, „Ziemia Kujawska” 2009, t. 22, s. 85.

⁷ Odezwę zamieścił „Dziennik Kujawski” z 30 lipca 1930 r.

straży pożarnej. Dla popularyzacji idei obchodów wydano broszurę informującą o wydarzeniach z przeszłości⁸.

Wspomniany kopiec upamiętniający bitwę usypano we wsi Płowce przy trakcie łączącym Kujawy z Wielkopolską. Teren pod jego budowę ofiarował właściciel majątku ziemskiego, Jan Biesiekierski. Kopiec sypało miejscowe społeczeństwo, przedstawiciele organizacji społecznych z sąsiednich powiatów, delegacje z całego kraju oraz wojsko (14. pp z Włocławka oraz 59. pp z Inowrocławia)⁹. Wśród zorganizowanych grup byli uczniowie z ponad 30 szkół, członkowie „Sokoła”, harcerze, strzelcy, strażacy, delegacje zakładów pracy. W akcję zaangażowały się delegacje z powiatów: nieszawskiego, inowrocławskiego, włocławskiego, toruńskiego, mogileńskiego, kolskiego i lipnowskiego, czyli – jak podkreślano – „z regionów nie tylko wchodzących w skład trzech województw, ale jeszcze kilkanaście lat wcześniej znajdujących się w dwóch odrębnych państwach – Rosji i Niemczech”¹⁰.

Ogólny zapał i tempo prac przy wznoszeniu kopca spowodowały, że wśród członków Komitetu rozpoczęły się dyskusje na temat zasięgu planowanych uroczystości. Zastanawiano się, czy obchody rocznicy bitwy pod Płowcami powinny mieć tylko charakter lokalny czy też należy z nich uczynić święto ogólnopolskie. Ostatecznie na posiedzeniu Komitetu 28 sierpnia 1931 r. wygrali zwolennicy szerokiej popularyzacji idei obchodów.

Zainicjowano więc działania mające na celu upowszechnienie wiedzy o zwycięskiej bitwie Władysława Łokietka. Zwrócono się do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego z prośbą o organizację prelekcji i pogadanek tematycznych. Nawiązanie współpracy z Polską Agencją Telegraficzną zaowocowało nagraniem filmu *Bitwa pod Płowcami*. Polskie Radio zobowiązało się transmitować na żywo przebieg uroczystości. Drukowano broszury, karty pocztowe, wybijano żetony z pieczęcią króla Władysława Łokietka, pamiątkowe odznaki, wydawano okolicznościowe publikacje i reprodukcje rycin z epoki¹¹. Kujawski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zorganizował we włocławskim muzeum wystawę historyczno-wojskową. Elektrownia Okręgowa we Włocławku przygotowała iluminację pamiątkowych tablic na bulwarze miejskim. Stowarzyszenie o nazwie Komitet Łokietkowy postanowiło odlać dzwon o imieniu Łokietek dla włocławskiej katedry. Natomiast delegacja z Kujaw złożyła na grobie zwycięskiego władcy wieniec ze zbóż zebranych z kujawskich pól.

⁸ J. Wieczorek, *600-lecie bitwy pod Płowcami i historia klasztoru w Radziejowie Kujawskim, nakładem Komitetu Obchodów 600-lecia zwycięstwa pod Płowcami*, Radziejów 1931.

⁹ Z. Arentowicz, *Kopiec pod Płowcami*, Włocławek 1937, s. 10; A. Abramowicz, *Płowce – pamięć o pobojowisku*, „Ziemia Kujawska” 1994, t. 15, s. 48–49.

¹⁰ Ł. Linowski, *op. cit.*, s. 86.

¹¹ W. Kliza, *Kopce w Polsce*, „Gościńiec. Kwartalnik PTTK” 2010–2011, nr 34–38, s. 64–65.

Na uroczystości rocznicowe zaproszono najważniejsze osoby w państwie: prezydenta RP Ignacego Mościckiego, marszałka Józefa Piłsudskiego, marszałków sejmu i senatu, ministrów, a także wojewodów oraz prezydentów i burmistrzów miast. Obchody zainaugurowano 26 września 1931 r. W wielu miastach w całej Polsce odbyły się tego dnia capstrzyki wojskowe. Nawiązując do średnio-wiecznej tradycji, na wzgórzach i nad rzekami zapalono ogniska, nazwane „wiciami płowieckimi”. We wrocławskim kinoteatrze „Światowid” wystawiono – napisaną specjalnie na tę okazję – sztukę Zdzisława Arentowicza zatytułowaną *Płowce*. Reżyserem był Franciszek Kołudzki, a autorem dekoracji – artysta malarz Leon Płoszay. Spektakl cieszył się wielką popularnością. Grano go potem także w innych teatrach, ponadto wystawiany był przez amatorskie zespoły teatralne¹².

Kulminacyjnym momentem obchodów rocznicowych było poświęcenie kopca pod Płowcami w 600. rocznicę zwycięskiej bitwy 27 września 1931 r. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych. Przybyły delegacje ze wszystkich regionów Polski w strojach ludowych oraz okoliczni mieszkańcy. Kopiec o średnicy około 50 metrów miał 20 metrów wysokości. Na jego szczyt prowadziły kamienne schody. Ustawiono tam krzyż z inskrypcją: „1331 Płowce 1931/Wladislaus Primus Dei Gratia Rex Poloniae, Viktor”.

Drugim celem, postawionym sobie przez wspomniany Komitet Obchodów Zwycięstwa pod Płowcami, było odrestaurowanie popadającego w ruinę kościoła w Radziejowie. Dzięki ofiarności mieszkańców, wsparciu instytucji oraz zaangażowaniu ks. rektora Jana Wieczorka, udało się nie tylko odnowić, ale też przebudować i powiększyć obiekt.

W przeddzień obchodów z odnowionego kościoła uczestnicy uroczystości udali się na rynek pod pomnik kościuszkowski. Tam okolicznościowe przemówienie wygłosił Ignacy Giergielewicz. Następnie wszyscy przeszli na miejsce, gdzie ponoć 600 lat wcześniej, po bitwie, Łokietek spożywał posiłek. W tym miejscu do zebranych przemówił ks. Jan Wieczorek.

W niedzielnych uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele rządu (minister Ignacy Boerner), prezydenta RP (minister Alfons Kühn), marszałka Piłsudskiego (gen. Stefan Paślawski), wojewoda warszawski, przedstawiciele władz samorządowych z Kujaw oraz wojsko. Mszę świętą odprawił bp Karol Mieczysław Radoński, zaś homilię wygłosił ks. Stanisław Wojsa. Po nabożeństwie zebrani udali się pod pomnik Kościuszki, gdzie przemawiał prezydent Inowrocławia, Apolinary Jankowski. Stamtąd – śpiewając patriotyczne pieśni – pochód ruszył pod kopiec w Płowcach. Uczestnicy uroczystości szli pieszo oraz jechali bryczkami, wozami, samochodami. Pochód dotarł pod kopiec, który panował „nad równiną kujawską, mając w sąsiedztwie starą kaplicę, zbudowaną na cmentarzu, na

¹² J. Wąjer, *Życie kulturalne miasta, [w:] Włocławek. Dzieje miasta*, red. J. Staszewski, t. 2, Włocławek 2001, s. 198.

którym śpią snem wiecznym rycerze Łokietkowi”¹³. Następnie odśpiewano *Rotę* i w skupieniu wysłuchano przemówień.

600. rocznicę zwycięstwa pod Płowcami obchodzono w wielu miejscowościach. We Włocławku odbyła się defilada oddziałów wojska, przysposobienia wojskowego i licznych organizacji. Po niej marszałek senatu, Władysław Raczkiewicz, otworzył wystawę historyczno-wojskową w Muzeum Ziemi Kujawskiej, a okolicznościowy wykład wygłosił historyk wojskowości, Henryk Eile. Uroczyste obchody rocznicy bitwy miały też aspekt polityczny – były okazją do manifestowania sprzeciwu wobec roszczeń Niemiec do Pomorza¹⁴.

Po zakończeniu prac przy wznoszeniu kopca, 13 sierpnia 1933 r., poświęcono ustawiony na jego szczycie krzyż i oddano go pod opiekę Kujawskiemu Oddziałowi PTTK. Wewnątrz kopca umieszczono urny z ziemią otrzymane od Polaków z Ameryki, Australii oraz Ziemi Świętej. W ponownych uroczystościach licznie uczestniczyli mieszkańcy Kujaw. Obchody uświetnił, przebywający tam na manewrach, poznański 15. Pułk Ułanów, który imponująco zaprezentował się podczas defilady¹⁵.

Obchody 600. rocznicy zwycięstwa Władysława Łokietka nad Krzyżakami pod Płowcami były zatem rozbudowane i bardzo uroczyste. Świadczyły o silnym przywiązaniu do tradycji, ale też stanowiły element integrujący społeczność Kujaw. Ponadto – dzięki działaniom podjętym przez organizatorów – temat zmagania pod Płowcami pojawił się w filmie, teatrze, literaturze. Jak podkreślał analizujący obchody Łukasz Linowski: „Propagowanie tych materialnych elementów tradycji w całym kraju, do czego dążył Komitet, jest świetnym przykładem organizowania i wzmacniania pamięci społecznej Polaków”¹⁶.

ROCZNICA GRUNWALDZKA

Jeszcze w okresie zaborów, w 1910 r., zorganizowano kulminacyjne obchody rocznicy bitwy pod Grunwaldem¹⁷. W odrodzonej Polsce pierwszą okazją do propagowania wiedzy o wiktorii grunwaldzkiej była – przypadająca w 1919 r. – 509. rocznica bitwy.

¹³ X.W. Kneblewski, *Na płowieckich polach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 42, s. 805.

¹⁴ J. Szczepański, *Organizacje kombatanckie i paramilitarne na Mazowszu Północnym w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2009, nr 23, s. 34.

¹⁵ Z. Arentowicz, *op. cit.*, s. 8.

¹⁶ Ł. Linowski, *op. cit.*, s. 93.

¹⁷ Zob. K. Bartoszewicz, *Księga pamiątkowa obchodu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem w dniu 15, 16 i 17 lipca 1910 w Krakowie z dodaniem albumu literacko-artystycznego poświęconego wielkiej rocznicy dziejowej*, Kraków 1911; *Bibliografia bitwy pod Grunwaldem i jej tradycji*, red. H. Baranowski, I. Czarciński, Toruń 1990; E. Bobrowski, *Obchód 500-lecia rocznicy Grunwaldu w Krakowie*, „Niepodległość” 1936, t. XIV, z. 1(36), s. 125–128.

Z tej okazji Narodowy Związek Robotniczy wydał odezwę wzywającą do upamiętnienia zbrojnej rozprawy z Zakonem Krzyżackim, zamieszczając w niej wskazówki dotyczące organizowania uroczystości rocznicowych: „[...] po kazaniu pójdziemy ulicami miasta [...]. Przyjeżdżajcie konno ubrani po wiejsku, bo będziecie pełnili straż honorową w pochodzie jako banderia”¹⁸.

Warto zwrócić uwagę na różne formy popularyzacji wiedzy historycznej. W serii „Nasza Biblioteczka Ludowa” w 1919 r. wydano publikację Ignacego Grabowskiego zatytułowaną *Piorun Grunwaldu*¹⁹. Na temat wydarzeń z lipca 1410 r. pisano dużo na łamach prasy wojskowej, np. w „Wiarusie” ukazał się artykuł Mariana Kukiela pt. *Bitwa pod Grunwaldem*²⁰. Wspomnienie zwycięstwa pod Grunwaldem miało służyć podniesieniu poziomu moralnego polskiego żołnierza, a jednocześnie przypominać o potrzebie jednoczenia sił przeciw zagrożeniu niemieckiemu²¹.

W lipcu 1922 r. rocznica grunwaldzka zbiegła się z obchodami przyłączenia Śląska do Polski, zorganizowanymi staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich. Powołano komitet organizacyjny z marszałkiem Wojciechem Trąpczyńskim na czele. Wezwano do zorganizowania w dniu 15 lipca na terenie całej Polski uroczystości rocznicowych²². Odbywały się one głównie na terenach zachodniej Polski. W Poznaniu, 15 lipca – po uroczystym nabożeństwie w kościele farnym – pochód przeszedł do katedry oraz złożono wieńce przed pomnikiem Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Natomiast podczas wieczornej akademii w Teatrze Wielkim, podsumowując walki o Górny Śląsk, nawiązano do wydarzeń pod Grunwaldem²³. Prasa szeroko przypominała o zwycięstwie połączonych wojsk polskich i litewskich nad siłami Zakonu Krzyżackiego i nawiązywała do obchodów 500. rocznicy w 1910 r. Okolicznościową odezwę wydrukował „Orędownik Powiatu Żnińskiego”:

Pamięć bitwy pod Grunwaldem czciliśmy dawniej – w czasach niewoli – jako źródło dumy narodowej, które nam dawało poczucie godności i siły w walce z wrogiem. Dziś w Polsce wolnej nie zapominajmy o nim. Niech dzień bitwy pod Grunwaldem przypomina nam co rok, że u granic zachodnich Państwa Polskiego czyha wróg na nasz kraj i naszą wolność, niech budzi śpiących, pouczy i rozgrzeje nieufnych i chwiejnych. Niech dzień bitwy pod Grunwaldem budzi w Polsce niepodległą świadomość, że długą a sumienną pracą trzeba odrabiać szkody niewoli, pogłębiać i utrwalac

¹⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Materiały Narodowego Związku Robotniczego, sygn. 41/II, k. 13.

¹⁹ I. Grabowski, *Piorun Grunwaldu*, Warszawa 1919. Potem ukazały się jeszcze: Z. Sokołowska, *Jakich wielkich wodzów miała Polska*, Warszawa 1920; C. Pieniążek, *Pod Grunwaldem*, Warszawa 1920; H. Pachonński, *Krzyżacy*, Warszawa 1920.

²⁰ M. Kukiel, *Bitwa pod Grunwaldem*, „Wiarus” 1919, nr 28, s. 45.

²¹ *W rocznicę Grunwaldu*, „Żołnierz Polski” 1919, nr 3; *Polska przed potrzebą grunwaldzką*, „Wiarus” 1920, nr 6, 10, 14; *Grunwald – 15 lipca 1410*, „Żołnierz Polski” 1921, nr 44.

²² *Po objęciu Górnego Śląska*, „Nowa Reforma” 1922, nr 154, s. 1.

²³ *Święto Śląska i Grunwaldu*, „Strażnica Zachodnia” 1922, nr 5–6, s. 92.

niepodległość, aby cokolwiek na nas spadnie, zastało nas mężnych, silnych i nieugiętych. Świętymy dzień ten jako święto Kresowe.

W roku bieżącym w dniu bitwy pod Grunwaldem uczcić się godzi zjednoczenie Górnego Śląska z Polską. Najwspanialszy tryumf ducha polskiego uczymy razem z najwspanialszym zwycięstwem oręża polskiego²⁴.

Pamięć o bitwie pod Grunwaldem inspirowała nie tylko do rozważań o charakterze historycznym, ale też – jak już wspomniano – do analizy aktualnej sytuacji. W 1925 r. dziennikarz „Słowa Pomorskiego” pisał:

Grunwald to nie tylko zwycięstwo, nie tylko chwała, nie tylko triumf, ale i wielkie *memento*. Grunwald to zwycięstwo niewyzyskane! [...]

Grunwald powtórzył się. Przyniósł nam zwycięstwo, triumf i wolność. Ale czy nasze stare grzechy polityczne nie powtarzają się ciągle? Czy nie powtarza się nasza lekkomyślność, nasze wygodne zaufanie w ludzi i okoliczności, byle uniknąć trudu sypania szańców i kucia broni? [...]

Bądźmy trzeźwi, bądźmy wytrwali, zawsze gotowi do walki za Ojczyznę, choć nieefektywnej, mozolnej, przyziemnej...²⁵

W Polsce międzywojennej dostrzegano potrzebę upamiętnienia sukcesu wojsk Jagiełły i Witolda. W 1926 r. pojawił się pomysł utworzenia w Działdowie Muzeum Grunwaldzkiego. Powołano specjalny Komitet Muzealny, na którego czele stanął starosta, Jan Pawlica, zaś członkami byli m.in.: burmistrz Alfred Rzyman, inspektor szkolny Paweł Klimosz, lekarz powiatowy Tadeusz Michejda, adwokat Wyrwicz, sędzia Tomaszewski, dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Józef Biedrawa. Na zewnątrz Komitet reprezentowała Emilia Sukertowa-Biedrawina²⁶. Wzięła ona udział w posiedzeniu tzw. Komitetu Grunwaldzkiego we Lwowie, dzięki czemu uzyskała od miasta Lwowa kolekcję malarstwa historycznego dla tworzonej w Działdowie placówki muzealnej. Zdobyła też poparcie dla idei muzeum w Departamencie Sztuki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Otwarcie muzeum zaplanowano na sierpień 1926 r., ale z uwagi na skromną liczbę eksponatów, przełożono je na 1927 r.²⁷ Zbiory miały być prezentowane w ratuszu, ale na cele muzealne udało się pozyskać część pomieszczeń w Mazurskim Domu Ludowym. Uroczyste otwarcie

²⁴ *Odezwa*, „Orędownik Powiatu Żnińskiego” 1922, nr 53, s. 1. Pod odezwą znalazły się nazwiska polityków, działaczy społecznych, dostojników kościelnych oraz przedstawicieli świata nauki i sztuki. Wśród nich był Stefan Żeromski.

²⁵ *Czem dla duszy narodu Grunwald był, a czem być powinien*, „Słowo Pomorskie” 1925, nr 162, s. 3.

²⁶ J. Jasiński, *Z działalności Emilii Sukertowej-Biedrawiny*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1971, nr 2–3, s. 197.

²⁷ E. Sukertowa, *Jeszcze w sprawie Muzeum Grunwaldzkiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 36, s. 596; *eadem*, *Muzeum Grunwaldzkie w Działdowie*, „Ziemia” 1927, nr 2, s. 27–29.

muzeum miało miejsce 17 lipca 1927 r. Z uwagi na charakter zbiorów zmieniono jego nazwę na Muzeum Mazurskie²⁸.

Każda rocznica zwycięstwa pod Grunwaldem była okazją do manifestowania patriotyzmu Polaków. W 1928 r. w Grudziądzu i Bydgoszczy odbyły się uroczystości z udziałem członków Związku Polaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej²⁹. W 1930 r. obchody grunwaldzkie (520. rocznica bitwy) połączono z dziesięcioleciem plebiscytu na Warmii i Mazurach. Z tej okazji odbył się w Bydgoszczy zjazd działaczy plebiscytowych, którzy wystąpili z postulatem upamiętnienia pomnikiem zwycięzcy spod Grunwaldu. Na realizację tego pomysłu trzeba było jednak poczekać. W tym samym roku, w rocznicę bitwy w Poznaniu, zorganizowano nabożeństwo w katedrze oraz uroczystą akademię w auli uniwersytetu. Zebrani wysłuchali występu chórów Polskiego Koła Śpiewaczego im. Chopina pod dyrekcją prof. S. Wiechowicza oraz orkiestry 58. Pułku Piechoty pod batutą kpt. Chmielewicza, a także recytacji fragmentów *Krzyżaków* w wykonaniu artysty Teatru Nowego Adama Bystrzyńskiego oraz wykładu dyrektora Biblioteki Raczyńskich dr. Andrzeja Wojtkowskiego³⁰. Pod pomnikiem Mieszka I i Bolesława Chrobrego złożono wieńce i wiązanki kwiatów.

W Warszawie rocznicę uczczono nabożeństwem w kościele Bernardynów na Krakowskim Przedmieściu, podczas którego kazanie wygłosił ks. dr Edward Detkiens. Potem odbyła się okolicznościowa akademie. Przebieg wojny Polski z Krzyżakami przybliżył zebranym gen. Gustaw Orlicz-Dreszer. Następnie głos zabrał Rowmund Piłsudski, prezes Legii Mocarstwowej³¹. W swoim wystąpieniu podkreślił, że „Grunwald jako pierwszy owoc idei jagiellońskiej imperium słowiańskiego pod faktycznym kierownictwem narodu polskiego jest datą narodzin polskiego mocarstwa”³². Apelowal też, aby dzień 15 lipca został ustanowiony świętem narodowym.

Legia Mocarstwowa wykorzystywała każdą rocznicę bitwy grunwaldzkiej dla propagowania pamięci o sukcesach oręża polskiego. W 1931 r. główne obchody zorganizowano na Pomorzu. Odbył się tam rajd rowerowy szlakiem przemarszu wojsk Jagiełły na Malbork oraz jednodniowy zlot oddziałów Legii w Uzdowie niedaleko Grunwaldu. Tam właśnie odsłonięto pomnik grunwaldzki, zaś główne uroczystości odbyły się 11 i 12 lipca w Działdowie³³.

²⁸ Eadem, *Muzeum Mazurskie w Działdowie*, „Kurier Warszawski” 1927, nr 75, s. 5.

²⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Urząd Wojewódzki Pomorski, Sprawozdanie sytuacyjne, 1928, nr 27, sygn. 273/III-2, s. 8.

³⁰ *Program obchodu 10-lecia plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu oraz 520-tej rocznicy bitwy pod Grunwaldem w dniu 13 lipca 1930 roku w Poznaniu*, „Strażnica Zachodnia” 1930, nr 13, s. 7.

³¹ Legia Mocarstwowa – organizacja paramilitarna pozostająca pod wpływem konserwatystów skupionych w Związku Pracy Mocarstwowej.

³² *Obchód rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego*, „Polska Zbrojna” 1930, nr 190, s. 3.

³³ D. Radziwiłowicz, *Tradycja grunwaldzka w świadomości politycznej społeczeństwa polskiego w latach 1910–1945*, Olsztyn 2003, s. 145.

Obchody były okazją do przypominania waleczności wojsk Jagiełły oraz znaczenia tego sukcesu. Podkreślano:

[...] możemy być z niego dumni, dumą narodu, który dowiódł, że strach przed wrogiem jest mu obcy i który w chwilach decydujących o jego losie umie się zdobyć na niezwykle wysiłki. [...] Takie przypomnienie o wielkim zwycięstwie przydać się może nam i im. Nam – bo wzmacnia w nas samopoczucie naszej siły i zdolności do przeciwstawienia się wszelkim zakusom na naszą istność. Im – gdyby tylko prasa w całej Polsce jednogłośnie o tym zwycięstwie grunwaldzkim światu przypomniła – to może ta stara data rozświeciłaby się, choć nikłym płomyczkiem przypomnienia w pamięci Niemiec³⁴.

W 1933 r. pojawił się pomysł budowy pomnika króla Władysława Jagiełły, który spotkał się z zainteresowaniem społeczeństwa Działdowa. Dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego, Józef Biedrawa, wystąpił z propozycją opodatkowania każdego ucznia kwotą 1 gr, co pozwoliłoby zgromadzić niezbędne fundusze. Pomysłem udało się zainteresować Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych, ale zmiany personalne spowodowały, że nie uzyskano wsparcia ministerialnego. Działacze społeczni z Działdowa nie zamierzali jednak rezygnować. Powstał komitet budowy pomnika, który różnymi metodami gromadził niezbędne fundusze. Dzięki determinacji wielu osób postawiono monument. Stał on przed budynkiem 7-klasowej Szkoły Powszechnej im. Króla Władysława Jagiełły. „Symboliczny i wysoce wymowny pomnik, wyobrażał miecz w pochwie, rękoięść ujęta była w silną dłoń”³⁵.

Uroczyste odsłonięcie miało miejsce 28 października 1934 r. Przybyli na nie konsulowie polscy z Prus, kurator okręgu szkolnego, wojsko oraz mieszkańcy Działdowa. Umieszczenie pomnika właśnie w Działdowie nie było przypadkowe. Jak wspomniano w akcie erekcyjnym, król Władysław Jagiełło trzykrotnie zajmował miasto (w 1410, 1411 i 1422 r.) i właśnie z Działdowa wyruszył pod Grunwald. Fundując pomnik, młodzież szkolna uznała się za spadkobierców wielkiej idei i obiecała, że „z wiernie zwrócą twarzą w stronę morza i Grunwaldu dzierżyć będzie straż na tej wedecie, na szlaku Jagiełłowym”³⁶.

Szczegółnej wymowy politycznej nabrały obchody w 1939 r.³⁷ W całym kraju odbyły się manifestacje przeciwko agresywnej polityce III Rzeszy, choć podkreślano, że chodzi przede wszystkim o przypomnienie chwały oręża polskiego, o wyciągnięcie z historii nauki na przyszłość. Jak pisano: „Jest to bardzo potrzebne, bo naród nasz musi wykazać nie tylko zdolność do największych poświęceń i ofiar, nie tylko odwagę i determinację, lecz także wielką mądrość polityczną

³⁴ *Grunwald – aktualne rocznica*, „Nowa Gazeta Podlaska” 1933, nr 29, s. 1.

³⁵ E. Sukertowa-Biedrawina, *Odsłonięcie pomnika Władysława Jagiełły w Działdowie w pięćsetną rocznicę jego zgonu*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1969, nr 2, s. 210.

³⁶ *Ibidem*, s. 213.

³⁷ *Pamiętnie rocznice 1410–1525–1922*, „Piast” 1939, nr 30, s. 6.

i umiejętność pokierowania swym życiem wewnętrznym³⁸. I znów obchody odbyły się w wielu miejscowościach w całej Polsce.

W Krakowie miała miejsce manifestacja patriotyczna zorganizowana przez Polski Związek Zachodni. Uczestnicy (przedstawiciele władz, delegacje oficerów z garnizonu krakowskiego, przedstawiciele uczelni wyższych, organizacji i stowarzyszeń, mieszkańcy Krakowa) wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w kościele Najświętszej Marii Panny. Potem pochód przeszedł z Rynku Głównego ulicą Floriańską pod pomnik grunwaldzki, gdzie podniosło przemówienie wygłosił ks. dr Śledź, a zgromadzeni odśpiewali pieśni patriotyczne³⁹.

Organizatorem ogólnopolskich obchodów grunwaldzkich było Stronnictwo Narodowe. Przebiegały one pod hasłem „Przodkom w hołdzie – wrogom ku przestrodze⁴⁰ i miały utwierdzać w przekonaniu, że w razie potrzeby nasze państwo będzie gotowe, by powtórzyć tamto zwycięstwo. Ta myśl przewodnia nabrała szczególnej wymowy właśnie w 1939 r. Tradycyjnie 15 lipca odbywały się okolicznościowe nabożeństwa. W archikatedrze św. Jana w Warszawie abp Stanisław Gall odprawił nabożeństwo dziękczynne. Podczas mszy odśpiewano *Bogurodzicę* oraz *Boże, coś Polskę*⁴¹. Delegacja SN złożyła wieniec ze wstęgami w barwach narodowych opatrzonymi napisem „W rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego – Stronnictwo Narodowe⁴² pod pomnikiem księcia Poniatowskiego. Spotkanie przedstawicieli SN odbyło się w sali Stowarzyszenia Techników. Przybliżając zgromadzonym okoliczności bitwy grunwaldzkiej, mecenas Stanisław Szurlej powiedział: „Zwycięstwo oręza nie jest zwycięstwem, jeśli mu nie towarzyszy zwycięstwo całego narodu, i klęska armii nie jest klęską, jeżeli nie padł naród⁴³. Podobną oprawę miały uroczystości w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy. Nad sceną zawieszono wizerunek białego orła na tle sztandarów narodowych i portretu Romana Dmowskiego. W przemówieniu prezes, dr Tadeusz Bielecki, porównał sytuację z 1410 r. do aktualnej, podkreślając, że na wszelkie niemieckie żądania państwo polskie odpowie wojną⁴⁴. Uroczystości w poznańskiej „Olimpii” zgromadziły kilkudziesięcne tłumy. Uwagę zebranych przykuwała „olbrzymia mapa Polski dzisiejszej na tle mapy historycznej Bolesława Chrobrego i Władysława IV pokryta orłem piastowskim z ryngrafem Królowej Korony Pol-

³⁸ S. Kozicki, *Rocznica Grunwaldu*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 179, s. 4.

³⁹ *W Krakowie*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 194B, s. 1; *W rocznicę Grunwaldu. Manifestacje w Krakowie*, „Polska Zachodnia” 1939, nr 195, s. 3.

⁴⁰ *Imponujące obchody w całym kraju*, „Orędownik” 1939, nr 163, s. 3.

⁴¹ *Uroczyste nabożeństwo w rocznicę Grunwaldu*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 194A, s. 2.

⁴² *Jedyny obchód grunwaldzki w Warszawie zorganizowało Stronnictwo Narodowe*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 195A, s. 1.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Obchody grunwaldzkie Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy, Poznaniu i wojew. krakowskim*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 197B, s. 6.

skiej – jako motyw dekoracyjny⁴⁵. Redaktorzy, Stefan Sacha oraz Antoni Wolniewicz, w swoich przemówieniach przywoływali wspomnienie Grunwaldu jako wskazówkę dla współczesnych. Podobny charakter miały uroczystości w Tarnowie, Nowym Sączu, Zakopanem, Tuchowie, Miechowie, we Lwowie, w Lublinie, Gnieźnie, Łodzi⁴⁶. Z inicjatywy Stronnictwa Narodowego odbyła się akademia w kinie „Świat” w Białymstoku, zaś w Tarnowie obchód grunwaldzki składał się z mszy w katedrze oraz akademii⁴⁷.

Obchody rocznicy grunwaldzkiej były nie tylko przypomnieniem wydarzeń sprzed ponad pół wieku, ale stały się też okazją do wspierania polskiej armii darami w postaci elementów uzbrojenia. Tak było w Sulejowie Podklasztornym w powiecie opoczyńskim, gdzie kultywowano pamięć o pobycie wojsk Jagiełły podczas przemarszu pod Grunwald. 16 lipca 1939 r. wmurowano tam pamiątkową tablicę, a społeczeństwo gminy Owczary przekazało pułkowi piechoty z Piotrkowa karabin maszynowy⁴⁸.

Na łamach prasy przypominano przebieg bitwy pod Grunwaldem, szeroko komentując jej znaczenie. Zamieszczano również fragmenty powieści Henryka Sienkiewicza *Krzyżacy*. Szczególną rolę zwycięstwa pod Grunwaldem akcentowano także w Polskim Radio, gdzie 15 lipca 1939 r. wyemitowano okolicznościową audycję. Rozpoczęto ją nagraniem pieśni *Bogurodzica*, a następnie odbyła się prelekcja prof. Henryka Mościckiego na temat znaczenia zwycięstwa pod Grunwaldem oraz odczyt dr. Władysława Dziekanowskiego o przebiegu bitwy. Czytano też na antenie Polskiego Radia fragmenty powieści Henryka Sienkiewicza. Radio nagrywało uroczystości w całej Polsce, by potem odtworzyć je słuchaczom⁴⁹.

Obchody grunwaldzkie w 1939 r. „były najbardziej masowe spośród wszystkich, jakie odbyły się w Polsce międzywojennej”⁵⁰, jednak były one ostatnie w historii II RP. Ich wydźwięk nabrał szczególnego znaczenia w obliczu narastającego zagrożenia ze strony zachodniego sąsiada.

ROZNIKA UNII LUBELSKIEJ

Odradzająca się wielonarodowościowa Rzeczpospolita poszukiwała wzorców z przeszłości. Z tego powodu, oraz z uwagi na fakt, że Józef Piłsudski uchodził za zwolennika polityki Jagiellonów, często przywoływano dorobek Rzeczy-

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Obchody Stronnictwa Narodowego w rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 198B, s. 6.

⁴⁷ „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 193B, s. 6.

⁴⁸ *Obchód rocznicy grunwaldzkiej w historycznym klasztorze sulejowskim*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 194A, s. 2.

⁴⁹ „*Bogurodzica*” w *rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 193B, s. 2.

⁵⁰ D. Radziwiłowicz, *op. cit.*, s. 163.

pospolitej Obojga Narodów. Krótco po odzyskaniu niepodległości przypadła 350. rocznica unii lubelskiej. Obchody miały wyraźnie polityczny charakter, ponieważ wciąż trwały konflikty wokół wyznaczenia ostatecznych granic Rzeczypospolitej, ponadto toczył się spór o przynależność terytorialną Wilna.

Agitacyjny charakter miały wydane z tej okazji druki patriotyczne przypominające znaczenie unii lubelskiej. We Lwowie wydano ulotkę przedstawiającą na czerwonym tle herby Polski i Litwy zwieńczone królewską koroną i opatrzone napisem: „11 sierpnia 1569. 1919”⁵¹. Miejscowy komitet organizacyjny obchodów wydał okolicznościowe pocztówki: *Założenie kamienia węgielnego pod Kopiec Unii Lubelskiej we Lwowie* (według fotografii z rysunku Konstantego Dzbańskiego), *Sypanie Kopca Unii Lubelskiej w 1869* (według rysunku Karola Młodnickiego). Podobne pocztówki zostały wydane przez inne lokalne komitety, m.in. w Krakowie. Jak łatwo się domyślić, szczególną rangę nadano uroczystościom organizowanym w Lublinie. Ich pomysłodawcą był publicysta Henryk Wierciński. Z jego inicjatywy powstał Komitet Obchodu 350. rocznicy Unii Lubelskiej, na którego czele stanął Alojzy Kuczyński. Komitet zaplanował wydanie książki pamiątkowej z tekstami autorstwa wybitnych historyków, tej miary, co Henryk Mościcki czy Szymon Askenazy. O sfinansowanie wydawnictwa wystąpiono do Kasy Pomocy Naukowej im. Józefa Mianowskiego, ale z powodu odmownej decyzji do wydania książki nie doszło. Zamiast tego publikowano artykuły na łamach prasy, np. w „Głosie Lubelskim”⁵², na łamach „Ziemi Lubelskiej”⁵³ oraz w „Tygodniku Ilustrowanym”⁵⁴. Zdaniem organizatorów uroczystości winny mieć podniosły charakter. Należało „obchodzić tę pamiątkę z wielką uroczystością, a więc: z nabożeństwem, obchodem po mieście, akademią, mowami, odczytami i przedstawieniami”⁵⁵. Pomysł lubelskich obchodów zyskał poparcie Związku Miast Polskich, który zasugerował wystawienie w Lublinie pomnika króla Zygmunta Augusta, deklarując zbiórkę pieniędzy na ten cel we wszystkich miastach Polski. Zakładano, że obchody obejmą całą Polskę i Litwę oraz staną się wspólnym przeżyciem dla całego narodu, ogólnonarodowym świętem. Patronat nad poszerzonym komitetem organizacyjnym objął bp Marian Leon Fulman⁵⁶. Komitet wystąpił do Prezydenta Rady Ministrów Ignacego Jana Paderewskiego oraz do marszałka sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego o poparcie ze strony władz. Duży wkład w przygotowanie uroczystości wniosło lubelskie środowisko akademickie. Zwra-

⁵¹ Muzeum Niepodległości w Warszawie (dalej: MN), E-13849.

⁵² *Do Obywateli m. Lublina*, „Głos Lubelski” 1919, nr 175, s. 1–6.

⁵³ *Wskreszenie związku Litwy z Polską*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 282, s. 2.

⁵⁴ *350. rocznica unii lubelskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 26, s. 402–404.

⁵⁵ Cyt. za: A. Uljasz, *350-lecie unii lubelskiej w 1919 r. Polityczne obchody w Lublinie w świetle zbiorów rękopiśmiennych i prasowych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2009, t. 1/12, s. 35.

⁵⁶ *350-letnia rocznica Unii Lubelskiej*, „Głos Lubelski” 1919, nr 56, s. 2.

cano się też o wsparcie do mieszkańców, apelując o udekorowanie okien i balkonów flagami i kwiatami⁵⁷. W specjalnych ulotkach informowano o planowanych uroczystościach.

Rozpoczęto je 1 lipca 1919 r. nabożeństwem w kościele poddominikańskim, które odprawił ks. Adolf Jełowicki. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz miasta, wojsko, duchowieństwo z bp. Marianem Leonem Fulmanem, członkowie organizacji i stowarzyszeń, mieszkańcy Lublina. O oprawę muzyczną zadbał chór i orkiestra Towarzystwa Muzycznego⁵⁸. W wygłoszonym kazaniu ojciec prof. Jacek Woroniecki podkreślił, że „O Polsce, o ile zadanie swoje spełni, powie historia kiedyś [...]: Polska była narzędziem Boga na ziemi”⁵⁹.

Na czas obchodów zostały zamknięte sklepy i urzędy, a ulice i domy odświetlone udekorowano. Po południu odbyła się akademie na uniwersytecie, gdzie zebrani wysłuchali prelekcji prof. Stanisława Ptaszyckiego, prof. Stanisława Smolki z Krakowa oraz ojca prof. Jacka Woronieckiego. Studentka Maria Sawicka wyrecytowała wiersz poświęcony unii lubelskiej. Potem delegacja studentów złożyła kwiaty pod pomnikiem unii, odśpiewano też *Rotę* i *Boże, coś Polskę*⁶⁰. Żałowano jedynie, że do Lublina nie przybyli mieszkańcy innych regionów Polski. Trwałym śladem rocznicowych obchodów stał się album z widokami Lublina, szeroko reklamowany na łamach prasy⁶¹.

Przykładem uroczystości rocznicowych może być także uroczyste ślubowanie mieszkańców Lublina, które miało miejsce 6 lutego 1921 r. Z tej okazji wydrukowano okolicznościowe ulotki – po jednej stronie zamieszczono tekst ślubowania, a po drugiej *Rotę* Marii Konopnickiej⁶².

Wciąż żywa była również pamięć o unii w Horodle (1413). W II RP powołano komitet organizacyjny obchodów rocznicowych i dokonano podwyższenia kopca usypanego w 1861 r. Pomysł ratowania kopca z 1861 r. rzuciła uczestniczka ówczesnych manifestacji, Maria Cieszkowska. W sypaniu nowego 15-metrowego kopca na rozstaju dróg brali udział uczestnicy obozów przysposobienia wojskowego zorganizowanych w okolicy Horodła, miejscowi chłopci, nauczyciele oraz pracownicy cukrowni w Strzyżowie i tartaków w Czerniawie.

„Ów ginący kopiec, usypany wspólnie z Litwinami i Rusinami, w hołdzie Unii Horodelskiej, na którym złożona została przysięga wierności i braterstwa,

⁵⁷ *Do Obywateli m. Lublina*, „Głos Lubelski” 1919, nr 175, s. 5; *Do Obywateli m. Lublina*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 286, s. 1.

⁵⁸ *Przebieg uroczystości 350-lecia Unii Lubelskiej*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 288, s. 3; *Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie*, „Głos Lubelski” 1919, nr 176, s. 3; *Szczegóły wczorajszych uroczystości*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 289, s. 2.

⁵⁹ *Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie*, „Głos Lubelski” 1919, nr 176, s. 3.

⁶⁰ *Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie. Akademia na Uniwersytecie*, „Głos Lubelski” 1919, nr 177, s. 2.

⁶¹ *Na pamiątkę Unii Lubelskiej*, „Głos Lubelski” 1919, nr 176, s. 3.

⁶² MN U-4459.

dzis został dokończony, ażeby tą drogą pamiętkę przekazać przyszłym pokoleniom, jako żywy pomnik prawd historycznych⁶³ – pisano w artykule w „Tygodniku Ilustrowanym”. Wielka uroczystość, która odbyła się 10 sierpnia 1924 r., była „piękną i podniosłą manifestacją uczuć narodowych”⁶⁴.

Obchody rocznic unii polsko-litewskich były nawiązaniem do Rzeczypospolitej Obojga Narodów, do jej potęgi i znaczenia w Europie. Na ich charakter wpłynęło też przywiązanie Piłsudskiego do dorobku Jagiellonów i poczucie się przez niego do bycia spadkobiercą ich tradycji.

ZWYCIĘSTWO POD WIEDNIEM

W 1933 r. przypadała 250. rocznica wiktorii wiedeńskiej. Z dumą przypomiano przy tej okazji, że zwycięstwo to było dowodem potęgi państwa oraz troski o losy Europy i chrześcijaństwa. W 1933 r. powołano specjalny komitet obchodów 250-lecia odsieczy wiedeńskiej, a komitety lokalne powstawały niemal w każdej większej miejscowości. Wszędzie podkreślano konieczność godnego uczczenia tego wydarzenia.

Żywa nasza pamięć o Odsieczy Wiedeńskiej będzie zarazem dowodem, że duch tradycji rycerskich Sobieskich nie zamarł w nas ani na chwilę. Musimy dalej prowadzić dzieło rozpoczęte przez przodków, musimy stać na straży bezpieczeństwa Europy, będąc przedmurzem Wiary i Wolności! [...]

Rocznica Odsieczy Wiedeńskiej i triumfu polskiego oręża jest zatem nie tylko pięknym wspomnieniem historycznym, ale też słuszną dumą i chlubą naszego narodu. Dlatego też szczęście i radośnie czcimy tę wielką, jedną z najpiękniejszych rocznic naszych⁶⁵.

Formy upamiętnienia były bardzo różne. Na mocy rozporządzenia ks. kard. Augusta Hlonda 12 września 1933 r. o godz. 18 miały rozdzwonić się dzwony we wszystkich polskich kościołach. Najbardziej podniosłe uroczystości zorganizowano w Warszawie. W Wilanowie przygotowano z tej okazji wystawę pamiętek po królu Janie Sobieskim. Właściwe uroczystości rozpoczęły się 17 września 1933 r. o godz. 8 rano wystawieniem warty honorowej przy pomniku króla Sobieskiego w Łazienkach oraz przy sarkofagu z jego sercem w kościele kapucynów. Uroczystą mszę świętą odprawił kard. Aleksander Kakowski, a okolicznościowe kazanie wygłosił biskup połowy Józef Gawlina. W nabożeństwie uczestniczyli: prezydent RP, przedstawiciele rządu, delegacje wszystkich pułków garnizonu warszawskiego, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń. Po mszy prezydent wraz z członkami rządu, duchowieństwem i wojskowymi w towarzystwie

⁶³ *Obchód w Horodle*, „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 36, s. 596.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Dlaczego czcić mamy 250-letnią rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej?*, „Orędownik Ostrowski” 1933, nr 73, s. 1.

członków delegacji austriackiej złożył na sarkofagu króla w kaplicy kościelnej wieniec z liści laurowych ze wstęgami w barwach narodowych z napisem: „Zwycięzcy spod Wiednia – Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”⁶⁶. W wielu miejscach stolicy zaczęli gromadzić się uczestnicy uroczystości. Spod kościoła kapucynów wyruszyli uczestnicy mszy pod figurę Matki Boskiej Zwycięskiej na Krakowskim Przedmieściu, gdzie przy dźwiękach *Bogurodzicy* złożono wieniec. Potem olbrzymi pochód ruszył ulicami miasta pod pomnik Sobieskiego w Łazienkach. Na czele szła kompania reprezentacyjna 36. Pułku Piechoty i orkiestra, a za nimi orszak królewski w historycznych strojach. Na koniu jechał król Jan, a towarzyszyli mu Jakub Sobieski, hetman Stanisław Jabłonowski, hetman Lubomirski, fanfarzyści, piechota, muszkietierowie, pikinierzy, piechota cudzoziemska. Za orszakiem podążała jazda polska: dragoni, lekka jazda i skrzydlata husaria. To barwne widowisko zostało przygotowane przez sekcję artystyczno-widowiskową komitetu organizacyjnego. W pochodzie maszerowali też uczniowie z około 100 szkół, członkowie oddziałów przysposobienia wojskowego, organizacji wojskowych i „Sokoła”, harcerze, rzemieślnicy. Nad pochodem powiewały sztandary. Uczestnicy obchodów złożyli wieniec pod pomnikiem Jana III Sobieskiego w Łazienkach⁶⁷.

Uroczysta akademія odbyła się w stołecznym ratuszu 12 września 1933 r. Sala była udekorowana barwami narodowymi i papieskimi, na ścianie wisiał portret króla, a straż przed nim pełniło dwóch huzarów z towarzyszącymi im hallerczykami, dowórczykami, sokołami i studentami. Wystąpienie zatytułowane „Jan Trzeci jako rycerz chrześcijański” wygłosił Kazimierz Marian Morawski⁶⁸. Potem chóry i orkiestry zaprezentowały program patriotyczny⁶⁹. Dalsze uroczystości odbyły się w siedzibie królewskiej w Wilanowie, gdzie miało się odbyć wielkie widowisko historyczne zatytułowane *Poselstwo w Wilanowie*, z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli Sobieskiego. Z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne widowisko zostało odwołane. Natomiast – zgodnie z planem – na dziedzińcu pałacu odbyła się akademія, którą otworzył wojewoda warszawski, Stanisław Twardo. W części artystycznej wystąpił chór międzyszkolny pod batutą Tadeusza Mayznera, który wykonał kilka pieśni patriotycznych. Koncertowała też orkiestra symfoniczna centralnych warsztatów samochodowych pod batutą Feliksa Rybickiego oraz orkiestra dęta 36. Pułku Ułanów, której kapelmistrzem był mjr S. Śledziński. Na zakończenie grupa młodzieży w ludowych strojach mazowiec-

⁶⁶ *Obchód 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem. W kościele oo. Kapucynów*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 258, s. 4.

⁶⁷ *Ibidem*. Relację ze stołecznych obchodów, zatytułowaną *Stolica w hołdzie zwycięzcy spod Wiednia*, zamieścił m.in. „Goniec Częstochowski” 1933, nr 214, s. 1.

⁶⁸ „Myśl Narodowa” 1933, nr 40, s. 590–591. Zob. też: A. Rawicz, *Z ostatnich lat Sobieskiego*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 40, s. 592–593.

⁶⁹ *250-lecie wiedeńskiego zwycięstwa w Warszawie*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 253, s. 4.

kich zaśpiewała kilka pieśni i wykonała tańce ludowe. Pomimo deszczu na uroczystość przybyli tłumnie mieszkańcy stolicy. Doskonałą oprawę akademii stanowił bogato iluminowany Pałac Królewski⁷⁰.

We wrześniu i październiku 1933 r. w wielu miastach zorganizowano rocznicowe obchody. Główne uroczystości odbywały się w dwóch miejscowościach szczególnie związanych z Sobieskim, mianowicie w Olesku i Podhorcach. Dnia 15 września żołnierze 12. Dywizji Piechoty, oddziały straży granicznej, członkowie Związku Strzeleckiego i przysposobienia wojskowego rozbili biwak na polach wokół zamku w Olesku. Wieczorem przez miasto przejechał oddział husarii Jana III Sobieskiego, poprzedzony orkiestrą wojskową. Do Oleska przybyli przedstawiciele władz: naczelnik Wydziału Narodowościowego w Departamencie Politycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Henryk Suchenek-Sucheki, wicewojewoda tarnopolski Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski, dowódca dywizji gen. Stanisław Dowoyno-Sołohub, ks. Roman Sanguszko, właściciel Podhorców. Z Warszawy specjalnym pociągiem przyjechali przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej⁷¹.

Podobnie uroczystość świętowano rocznicę w innych miejscowościach. Przed zamkiem w Tarnopolu wystawiono podwójne warty złożone z husarii Sobieskiego i żołnierzy odrodzonej Polski. Na boisku odbyła się msza polowa z udziałem żołnierzy w zbrojach husarii spod Wiednia. W Stanisławowie w uroczystym pochodzie szły poczty sztandarowe Huculów z Kossowa i Kut z herbami miast oraz delegacja Karaimów.

W Krakowie 6 października zorganizowano Święto Kawalerii. W przeddzień odświętnie udekorowanymi ulicami przeszła parada orkiestr wojskowych, które potem koncertowały na Rynku, gdzie zgromadziły się rzesze mieszkańców. Następnego dnia zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, a potem na Błoniach odbył się przegląd wojska i wielka defilada z udziałem 12 pułków kawalerii. Prowadził ją gen. Gustaw Orlicz-Dreszer. Defiladę z trybuny podziwiał Józef Piłsudski. Oddźwięk tych uroczystości był bardzo szeroki, czego przykładem mogą być np. artykuły w gazetkach szkolnych. Na łamach jednej z nich gimnazjalistka pisała:

Na tle zieleni parku Jordana, przy cudownej perspektywie, masa kawalerii, barwne otoki rogatywek, a nad nimi las lanc z kolorowymi proporczykami, wszystkie orkiestry na białych koniach, chorągwie pułkowe, przed którymi wszyscy salutują, buńczuki, tupot koni, zgiełk oręża – to wszystko razem sprawiało wrażenie, którego niepodobna opisać...⁷²

⁷⁰ *Obchód 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem. W Wilanowie*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 258, s. 4.

⁷¹ *Uroczystości w Olesku*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 256, s. 4.

⁷² *Z uroczystości ku czci Sobieskiego w Krakowie*, „Koniczynka. Pismo wydawane przez uczennice Gimnazjum im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej w Warszawie” 1933, nr 4, s. 11.

Rewia przeszła do historii II RP. W paradzie uczestniczyło 12 pułków, a uroczystość obserwowano około 250 tys. osób. Upamiętnił ją Wojciech Kossak, malując obraz *Święto kawalerii polskiej* (1934). W 1936 r. – w miejscu, gdzie wtedy stała trybuna, z której Piłsudski odbierał defiladę – ustawiono pamiątkowy głąz.

Po zakończeniu uroczystości wojskowych Józef Piłsudski, prezydent Ignacy Mościcki oraz premier Janusz Jędrzejewicz wraz z korpusem generalskim złożyli kwiaty na grobowcu Jana III Sobieskiego na Wawelu⁷³. Asystowały im szwadrony honorowe pułków kawalerii, bił dzwon Zygmunta, a ustawione pod Wawelem armaty oddały salut honorowy⁷⁴.

Podobne uroczystości odbyły się w wielu miastach. W Łodzi – staraniem zarządu Akcji Katolickiej – zorganizowano uroczystą akademię. Bardzo podniosłe były obchody rocznicowe w Częstochowie w dniach 16–17 września 1933 r., bo Jasna Góra była mocno związana z osobą króla Jana III Sobieskiego. Na przygotowane z pietyzmem obchody przybyły tłumy. Pierwszego dnia przez miasto, przy dźwiękach orkiestr szkolnych, przemaszerowali ze sztandarami uczniowie wszystkich szkół, członkowie „Sokoła”, Strzelca, strażacy, delegacje organizacji społecznych. Dla nadania rangi uroczystościom zabiły dzwony we wszystkich kościołach. W wypełnionej po brzegi bazylice jasnogórskiej nabożeństwo odprawił ks. bp Teodor Kubina. W kazaniu ks. prefekt Wojciech Koźlicki mówił o wzniosłych pobudkach chrześcijańskich, jakimi kierował się król oraz o doniosłości odniesionego zwycięstwa. Następnego dnia tłum zgromadził się na placu przed bazyliką, gdzie w obecności przedstawicieli władz państwowych i administracji lokalnej oraz wojska sumę pontyfikalną odprawił bp T. Kubina. W kazaniu ks. prałat Antoni Zimniak podkreślił nieprzemijające znaczenie zwycięstwa wiedeńskiego. Zgromadzeni odśpiewali *Boże, coś Polskę*. Potem przez miasto przeszła defilada podziwiana przez tłumy mieszkańców⁷⁵.

W Bielsku-Białej hołd zwycięzcy spod Wiednia w rocznicę bitwy złożył tamtejszy garnizon. Zorganizowano też inscenizację uroczystego wjazdu króla do miasta. We Lwowie odbył się uroczysty przemarsz ulicami miasta. W kościele Podwyższenia Krzyża w Lidzie odsłonięto pamiątkową tablicę. Umieszczono na niej podobiznę króla Jana III Sobieskiego w stroju rzymskim z wieńcem laurowym, poniżej znalazły się daty panowania oraz napis informujący, że tablica została ufundowana w 250. rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem i ocalenia chrześcijaństwa od nawały tureckiej. W Ostrowie 16 września wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych, a następnego dnia, po nabożeństwie, mło-

⁷³A. Śliwiński, *Jan III Sobieski*, Warszawa 1924, cyt. za: *Rocznice. Wypisy do obchodów rocznic narodowych*, oprac. A. Wieczorkiewicz, E. Oppman, Warszawa 1934, s. 342.

⁷⁴ *W wiekopomną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem. Cała Polska potężnym akordem uczciła pamięć Króla Wojownika*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 279, s. 1, 3.

⁷⁵ *Z uroczystego obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej w Częstochowie*, „Goniec Częstochowski” 1933, nr 214, s. 3.

dzień, członkowie organizacji wojskowych oraz wojsko uczestniczyli w pochodzie i wieczorze ku czci króla Sobieskiego⁷⁶. Ponadto goszczący w mieście Teatr Narodowy „dał młodzieży piękne widowisko, streszczając historię najazdu tureckiego i znaczenie polskiego zwycięstwa pod Wiedniem”⁷⁷.

W Piekarach Śląskich, dla upamiętnienia przejazdu przez tę miejscowość króla Sobieskiego oraz 15. rocznicy przyłączenia Górnego Śląska do Polski, postanowiono usypać pamiątkowy kopiec. W 1932 r. zawiązał się komitet, który miał zorganizować obchody rocznicowe i upamiętnić przemarsz wojsk Sobieskiego przez Piekary w drodze pod Wiedeń. Patronat nad budową sprawował wojewoda śląski, Michał Grażyński. Akt erekcyjny wmurowano w fundamenty kopca 17 września 1932 r. W 1933 r. odbyły się obchody upamiętniające pobyt króla w Piekarach. Uczestniczyli w nich weterani powstań śląskich, młodzież szkolna, wojsko, członkowie organizacji społecznych. Delegacje z różnych miast przywiozły urny z ziemią z miejsc związanych z walkami o polskość, które umieszczono w specjalnej skrytce w fundamentach kopca. Przy sypaniu kopca pracowali mieszkańcy Piekar, wojsko, delegacje z różnych stron Polski. Poświęcenie miało miejsce 20 czerwca 1937 r. Na uroczystość przyjechały delegacje z całej Polski, obecny był też wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski⁷⁸.

O wiktorii wiedeńskiej i jej bohaterze pamiętano również w Cieszynie. Już w 1883 r. planowano umieszczenie w kościele farnym okolicznościowej tablicy, ale wtedy pomysł ten spotkał się ze sprzeciwem władz niemieckich. Tablica została więc starannie ukryta i przeleżała do końca lat 20. XX w.⁷⁹ W 1933 r., dzięki staraniom cieszyńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, udało się umieścić ją w narożniku Domu Narodowego. Uroczyste odsłonięcie miało miejsce 17 września 1933 r. Wtedy też rynek w Cieszynie nazwano placem Jana III Sobieskiego⁸⁰.

W Pińczowie, w murze przy zabytkowej dzwonnicy kościoła św. Jana Apostoła i Ewangelisty, wmurowano w 1933 r. tablicę z napisem: „Obrońcy chrześcijaństwa wielkiemu królowi Janowi Sobieskiemu na uczczenie 250. rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem. Parafianie pińczowscy 12 IX 1933”. W Młodzawach na frontonie dzwonnicy umieszczono tablicę z dedykacją: „Wielkiemu królowi Janowi Sobieskiemu, obrońcy chrześcijaństwa w 250 lat zwycięstwa pod Wiedniem – parafianie młodzawscy 1933”⁸¹. W kościele św. Trójcy w Bielsku-Białej umiesz-

⁷⁶ *Program obchodu*, „Orędownik Ostrowski” 1933, nr 73, s. 2.

⁷⁷ *W rocznicę odsieczy wiedeńskiej*, „Orędownik Ostrowski” 1933, nr 74, s. 1.

⁷⁸ *Wspaniała manifestacja patriotyczna ludu śląskiego w Piekarach*, „Gość Niedzielny” 1937, nr 26, s. 394.

⁷⁹ L. Brożek, *Przed pięćdziesięciu laty*, „Zaranie Śląskie” 1933, z. 3, s. 155.

⁸⁰ T. Kopoczek, *Burzliwe dzieje pamiątkowej tablicy*, „Wiadomości Ratuszowe. Informator Urzędu Miejskiego w Cieszynie” 2013, nr 18, s. 4.

⁸¹ A. Dziarmaga, *Odsiecz wiedeńska w regionalnych pamiątkach*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” (edycja kielecka) 2013, nr 36, s. 6.

czono tablicę na cześć Jana III Sobieskiego, a ulicę, przy której znajdował się kościół, nazwano jego imieniem. Obchody rocznicowe zorganizowano też w Płocku. Rozpoczął je uroczysty capstrzyk 16 września 1933 r. Następnego dnia odbyła się uroczysta msza w bazylice katedralnej odprawiona przez abp. Antoniego Nowowiejskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Stanisław Figielski. Po mszy, na centralnym placu, miały miejsce przemówienia okolicznościowe, koncert i defilada. W siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego otwarto wystawę pamiątek po królu Janie Sobieskim. W kinie „Nowości” między seansami zaplanowano odczyty Dobaczewskiego, Dziadkiewicza i Liszewskiego⁸². W Muzeum Narodowym we Lwowie w 250. rocznicę bitwy wiedeńskiej zorganizowano wystawę zabytków z czasów Jana Sobieskiego⁸³.

Warto jeszcze wspomnieć o obchodach organizowanych przez małe, lokalne społeczności. Proboszcz parafii Borkowice, ks. Jan Wiśniewski, postawił z okazji 250. rocznicy wiktorii wiedeńskiej na Górze Krakowej nieopodal Borkowic murywaną kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej i Przemienienia Pańskiego. W ściany kaplicy i w ołtarz wmurował ziemię z Ziemi Świętej i kamień z Góry Tabor. Nad wejściem do kaplicy umieszczono słynne zdanie Jana III Sobieskiego: „Venimus – Vidimus – Deus vicit”. Wewnątrz, obok ołtarza, zawieszony został medalion z podobizną króla oraz kamienna tablica informująca, że obiekt powstał na pamiątkę wiktorii wiedeńskiej. Uroczystość poświęcenia kaplicy miała miejsce 10 września 1933 r. Na Górę Krakową przybyły tysiące wiernych, członkowie organizacji i stowarzyszeń. Ksiądz proboszcz wygłosił mowę patriotyczną, w której przypomniał znaczenie zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego. Następnie poświęcił budowlę i odprawił mszę świętą. W sali parafialnej wygłosił odczyt o znaczeniu bitwy pod Wiedniem, a na plebanii zgromadził pamiątki historyczne obrazujące wydarzenia z historii Polski (jak panowanie Jana III Sobieskiego i Władysława IV, insurekcja kościuszkowska, działania wojenne ks. Józefa Poniatowskiego, powstanie listopadowe i powstanie styczniowe). Zastanawiający jest fakt, że w uroczystościach rocznicowych nie wzięła udziału młodzież szkolna i nauczyciele, co mocno skrytykował podczas poświęcenia kaplicy Stefan Madej, włościanin z Ruskiego Brodu, mówiąc: „Smutny to i przykry objaw, świadczący o tym, jak wielce brak nam rzetelnie przygotowanych do życia i prowadzenia młodzieży nauczycieli”⁸⁴.

⁸² *W Płocku dziś i jutro*, „Głos Mazowiecki. Katolickie Pismo Codzienne” 1933, nr 210, s. 1; *250-lecie Odsieczy Wiednia w Płocku*, „Głos Mazowiecki. Katolickie Pismo Codzienne” 1933, nr 210, s. 3.

⁸³ W. Ziembicki, *Dział druków na wystawie zabytków z czasów Jana III rządzonej we Lwowie w 250. rocznicę Odsieczy Wiednia 1683–1933*, Lwów 1934.

⁸⁴ *Uroczystości w parafii Borkowice na Krakowej Górze*, „Tygodnik Radomski” 1933, nr 2, s. 8–9; M. Szot-Wróblewska, *Przeszłość – przyszłość. Ksiądz Jan Wiśniewski 1876–1943, w 70. rocznicę śmierci. Katalog wystawy*, Krępa Kościelna 2013, s. 19; *Majówka na Krakowej Górze*, „Ziemia Przysuska. Informator Samorządowy” 2012, nr 5, s. 8.

Do szerokiego grona odbiorców adresowane były artykuły w prasie oraz wydawane okolicznościowe publikacje i spektakle teatralne. Teatr im. Słowackiego w Krakowie wystawił „dzieła związane z duchem bohaterskim rycerstwa chrześcijańskiego oraz walki o niepodległość”⁸⁵. Dla upamiętnienia wydarzenia sprzed 250 lat wybito odznakę z inicjałami JS (Jan Sobieski) i JP (Józef Piłsudski) oraz datami 1683 i 1933. Wydano też znaczek z obrazem Jana Matejki⁸⁶. Ponadto odnotowano znaczne ożywienie badań nad wojnami polsko-tureckimi.

Obchody rocznicy wiktorii wiedeńskiej były okazją do pokazania współczesnej polskiej armii. Służyły także celom politycznym, ponieważ kręgi związane z Piłsudskim chętnie wykorzystywały uroczystości do propagowania swoich haseł.

PAMIĘĆ EPOKI NAPOLEOŃSKIEJ

Obchody 100. rocznicy śmierci Napoleona w 1921 r. stały się pretekstem do zaakcentowania rangi kontaktów polsko-francuskich. Jak podkreślał Andrzej Nieuważny: „Przypadająca 5 maja 1921 r. setna rocznica śmierci Napoleona miała być w Warszawie wielką, powszechną demonstracją uczuć dla Francji i wspomnieniem początku drogi do niepodległości”⁸⁷. Była dowodem, że Polska pamięta, „rzuca tam wdzięcznym sercem purpurowy kwiat nieugiętej pamięci o tym, który ją uczył na tyłu polach bitewnych zwyciężać i zdobywać wolność”⁸⁸.

Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” zamieszczono odezwę komitetu powołanego do zorganizowania obchodu 100. rocznicy zgonu Napoleona, w której przypomniano, że w czasach napoleońskich powstały Legiony Dąbrowskiego. Podkreślano, że „Wielki Francuz i Wielki Europejczyk nadał naszemu małemu Księstwu Warszawskiemu organizację państwową”, że „z naszą pieśnią narodową nierozzerwalnie wiąże się Jego imię”⁸⁹.

Komitet organizacyjny obchodów liczył 118 członków. Byli wśród nich historycy, politycy, pisarze, m.in. Artur Oppman, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Józef Weyssenhoff, Waław Sieroszewski⁹⁰. Zabiegano o upowszechnienie wiedzy o epoce napoleońskiej przez publikowanie artykułów tematycznych w prasie. Napoleonowi poświęcono cały numer „Tygodnika Ilustrowanego”. Znalazło się w nim wiele ciekawych tekstów o charakterze rocznicowym. Zbigniew Dębicki przeanalizował kult Napoleona w Polsce, podkreślając, że Polska i Polacy żyli i żyją tą legendą, która „wypełniła duszę zbiorową nie tylko pokolenia, które wal-

⁸⁵ *Teatr miejski w 250-lecie bitwy pod Wiedniem*, „Głos Narodu” 1933, nr 264, s. 5.

⁸⁶ *Na cześć króla Jana Sobieskiego*, „Nowiny” 1933, nr 66, s. 1.

⁸⁷ A. Nieuważny, *Napoleon, Polska, Francja*, [w:] *Napoleon i Polacy*, red. J. Macyszyn, Warszawa 2005, s. 45.

⁸⁸ *Po stu latach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18, s. 276.

⁸⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 15, s. 226.

⁹⁰ *Księga Pamiątkowa Obchodu Napoleońskiego w Polsce*, red. I. Baliński [et al.], Warszawa 1921, s. 109–114.

czyło z Napoleonem, ale przeszła, jako spuścizna, na pokolenia następne⁹¹. Dawny żołnierz napoleoński zajmował w historii Polski miejsce szczególne. Był synonimem oddania Ojczyźnie, „stawał się wychowawcą młodzieży [...], nauczycielem żywej historii”⁹².

Czytelnicy mogli też przeczytać teksty autorstwa Mariana Kukieła, Artura Oppmana i Mieczysława Smolarskiego⁹³. Księgarnia Perzyński, Niklewicz i Sp. w Warszawie przygotowała antologię *Napoleon w poezji polskiej*, a Wydawnictwo Polskie we Lwowie wydało drukiem zbiór pamiątek o Napoleonie w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego.

Komitet obchodu napoleońskiego wystąpił z propozycją zorganizowania wystawy poświęconej Napoleonowi i epoce napoleońskiej. W tym celu wyłoniono komitet wystawowy, któremu przewodniczył dyrektor Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska Bronisław Gembarzewski. W skład komitetu wchodził: Zdzisław Dębicki, Edward hr. Krasieński, Władysław Kłyszewski, płk Marian Kukiel, kpt. Remigiusz Kwiatkowski, prof. Jerzy hr. Mycielski, por. Artur Oppman, Rajnold hr. Przeździecki, płk Waław Tokarz, rotmistrz Mikołaj Wisznicki. Komitet zwrócił się do osób prywatnych oraz zarządów zbiorów publicznych w Warszawie i w całej Polsce z prośbą o udostępnienie zbiorów. Dzięki żywemu oddźwiękowi i przekazaniu przez muzea, ordynacje, towarzystwa i osoby prywatne cennych zbiorów pamiątek udało się przygotować ekspozycję, nad którą patronat objęli gen. Józef Haller i Artur Śliwiński, wiceprezydent Warszawy⁹⁴. Efektem działań było otwarcie 5 maja 1921 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie ekspozycji, na której zaprezentowano 1300 eksponatów, a wśród nich 400 pamiątek po Napoleonie⁹⁵.

Specjalnie na warszawskie obchody przywieziono użyte przez rząd francuski pamiątki napoleońskie, m.in. kapelusze cesarza, jego szablę, którą miał pod Marengo, kule spod Waterloo oraz maskę pośmiertną. Najpierw złożono je w szkole podchorążych, gdzie wojskowi pełnili przy nich straż honorową, a 5 maja przewieziono je na plac Saski, gdzie odbywały się centralne uroczystości napoleońskie. Przy pamiątkach wartę pełnili oficerowie polscy i francuscy. Na placu Sa-

⁹¹ Z. Dębicki, *Kult Napoleona w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18, s. 276.

⁹² *Ibidem*, s. 276–277.

⁹³ M. Kukiel, *Napoleon a jego żołnierze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18, s. 280; A. Oppman, *W setną rocznicę śmierci Napoleona*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18, s. 282–283; M. Smolarski, *Napoleon w poezji polskiej z początku XIX wieku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18, s. 290.

⁹⁴ *Słowo wstępne*, [w:] *Katalog wystawy napoleońskiej (doby Księstwa Warszawskiego) otwartej w gmachu Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska w Warszawie dn. 5 maja 1921*, oprac. B.G., Warszawa 1921.

⁹⁵ J. Macyszyn, *Tradycja upamiętniania epoki napoleońskiej w Polsce*, [w:] *Napoleon i Polacy*, s. 15. Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” 1921, nr 20, s. 316–317 zamieszczono też fotorelację z wystawy.

skim zostało odprawione nabożeństwo, zaś na placu Wareckim, przemianowanym na plac Napoleona, odsłonięto popiersie cesarza. W pochodzie z placu Saskiego pod prowizoryczny pomnik Napoleona wraz z mieszkańcami stolicy szli kard. Aleksander Kakowski, marszałek Wojciech Trąpczyński, Józef Piłsudski, nuncjusz papieski Achilles Ratti⁹⁶.

Pomnik Napoleona według projektu Wincentego Drabika wykonał artysta rzeźbiarz Jan Antoni Biernacki. Monument odsłonięto 5 maja 1921 r.⁹⁷ U stóp pomnika przemawiał prezydent stolicy Piotr Drzewiecki, redaktor „Żołnierza Polskiego” por. Artur Oppman oraz Ignacy Baliński. Następnie przed popiersiem Napoleona, w obecności Józefa Piłsudskiego, polskich dostojników państwowych i francuskich gości z szefem Misji Wojskowej gen. Henri Niessellem na czele, odbyła się defilada wojskowa. Gen. Niessel udekorował orderami Legii Honorowej polskich generałów: Wacława Iwaszkiewicza, Józefa Krzysztofa Leśniewskiego, Eugeniusza Michaelisa i Władysława Sikorskiego⁹⁸.

Z okazji obchodów napoleońskich Piłsudski wydał rozkaz do wojska przypominający znaczenie epoki napoleońskiej w dziejach Polaków:

Żołnierze! Niegdyś pod wodzą Napoleona walczyli Wasi przodkowie, którzy z szacunkiem chyliłi przed nim sztandary, jak przystoi wielkiemu wodzowi. Dziś, dla uczczenia zwycięstwa tego wybitnego żołnierza i sławnego władcy, niech szczerze serca zabiją wszędzie mocniej⁹⁹.

Pamiętką tych wydarzeń był tomik wierszy *Na sarkofagu Napoleona*, wydany jako Pamiętka Obchodu Napoleońskiego w Polsce w 1921 r.

Podobne uroczystości zorganizowano w wielu miastach. Staraniem miejscowego komitetu w Częstochowie zrealizowano szereg okolicznościowych imprez. Najpierw przed kościołem św. Jakuba odprawiono mszę polową, w której uczestniczyły władze lokalne, wojsko, młodzież szkolna, a także delegacja francuska. Przed ołtarzem stała para dzieci: dziewczynka w stroju narodowym francuskim i chłopiec w mundurze ułana wojsk polskich z czasów Księstwa Warszawskiego. Po nabożeństwie kapelan K. Milik wygłosił przemowę gloryfikującą Napoleona i jego wkład w dzieje Polski. Po odegraniu hymnów narodowych odbyła się defilada. Uroczystą akademię ku czci Napoleona zorganizowano w sali rady miejskiej. Głos zabrali prezes rady i delegat misji francuskiej¹⁰⁰.

W 1923 r. odsłonięto w Warszawie – na rogu ulicy Koszykowej i Suchej, przed szkołą wojskową – jeszcze jeden pomnik Napoleona. Popiersie cesarza

⁹⁶ Relację z obchodów, nazywanych w prasie Świętem napoleońskim, zamieścił m.in. „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 20, s. 321. Pisali o nich także dziennikarze czasopisma „Świat” 1921, nr 19–20.

⁹⁷ Pomnik stał tam tylko kilka miesięcy, po czym został usunięty.

⁹⁸ „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 20, s. 332.

⁹⁹ A. Nieuważny, *op. cit.*, s. 45.

¹⁰⁰ *Uroczystość napoleońska w Częstochowie*, „Goniec Częstochowski” 1921, nr 102, s. 3.

ustawiono na cokole opatrzonym monogramem i napisem: „Wielkiemu Wodzowi Wyższa Szkoła Wojenna 1923”.

Ponowne uroczystości ku czci Napoleona miały miejsce w 1937 r., w 125. rocznicę powrotu wojsk Napoleona z Rosji i jego pobytu w Warszawie. 10 grudnia 1937 r. na Hotelu Angielskim przy ul. Wierzbowej, gdzie zatrzymał się Napoleon, zamontowano pamiątkową tablicę, którą odsłonił – w obecności ambasadora Leona Noëla – marszałek Edward Rydz-Śmigły. Umieszczono na niej następujący napis w języku polskim i francuskim: „Pamięci Napoleona, cesarza Francuzów, który w domu tym spędził dzień 10 grudnia r. 1812”¹⁰¹. Podczas uroczystości przemawiali: ambasador Francji Leon Noël, prezes Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego August Zaleski oraz prezydent Warszawy Stefan Starzyński, który podkreślił sentyment Polaków do epoki napoleońskiej, a Józefa Piłsudskiego przedstawił jako kontynuatora dzieła wodza Wielkiej Armii. Ambasador Francji, Leon Noël, przypomniał, że dowodem kultu Napoleona w Polsce jest nazwanie go przez Piłsudskiego, w rozkazie skierowanym do żołnierzy 5 marca 1921 r., największym żołnierzem i najświetniejszym z wodzów¹⁰². Teksty przemówień zostały wydane drukiem w okolicznościowej broszurze. Autor wstępu, Stanisław Piotr Koczorowski, podkreślał, że „pamięć Napoleona, bohatera narodowego zarówno Francji, jak i Polski, stała się raz jeszcze powodem do stwierdzenia wiekowych związków: historycznych, politycznych i kulturalnych – istniejących między Polską a Francją”¹⁰³. Na uroczystości pod Hotelem Angielskim obecni byli także: minister spraw wojskowych Tadeusz Kasprzycki, przedstawiciele MSW, MSZ, delegacja pracowników ambasady francuskiej, zarząd oraz członkowie Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, ludzie świata literatury, nauki i sztuki.

Epoka napoleońska otoczona była w Polsce legendą wykreowaną przede wszystkim przez literaturę piękną kierowaną do odbiorcy w różnym wieku. Ta legenda była istotnym składnikiem świadomości historycznej. Kult Napoleona stał się jednym z elementów mitologii narodowej, pozwalał zachować duchową niezależność, dawał nadzieję na odzyskanie utraconej niepodległości.

¹⁰¹ *Odślonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Napoleona, [w:] Napoleon w Warszawie 10 XII 1812. Przemówienia wygłoszone przez pp. Leona Noël, ambasadora Francji, Augusta Zaleskiego, b. ministra spraw zagranicznych i prezesa Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, Stefana Starzyńskiego, prezydenta miasta, Antoniego Bogusławskiego, majora w rezerwie, podczas uroczystości zorganizowanych przez Stowarzyszenie Polsko-Francuskie 14 lipca 1937, w dniu Święta Narodowego Francji i 10 grudnia 1937 przy inauguracji przez pana Edwarda Śmigłego-Rydza, marszałka Polski, tablicy dla upamiętnienia sto dwudziestej piątej rocznicy pobytu Napoleona w Warszawie, przetłumaczył i przygotował do druku S.P. Koczorowski, Warszawa 1938, s. 41.*

¹⁰² *Przemówienie pana ambasadora Leona Noël [z 10 XII 1937 r.], [w:] Napoleon w Warszawie..., s. 57.*

¹⁰³ *Napoleon w Warszawie 10 XII 1812..., s. 7–9.*

ZAKOŃCZENIE

Omówione formy obchodów wybranych rocznic ukazują stosunek społeczeństwa i władz do kwestii upamiętniania osób i wydarzeń z przeszłości. Uroczystości te służyły kształtowaniu postaw i budowaniu więzi narodowej, co pomagało w scalaniu społeczeństwa podzielonego przez ponad wiek zaborów. Niewątpliwie takie wspólne świętowanie rocznic ważnych wydarzeń odegrało też istotną rolę w konsolidacji społeczeństwa i angażowało je w proces odbudowy, a właściwie budowy niemal od podstaw, państwa w nowych realiach politycznych czy terytorialnych. Z drugiej strony było okazją do budowania pozycji obozu rządzącego oraz ugrupowań politycznych. Przypominało również o dawnej potędze Polski i stawało się pretekstem do prezentowania jej siły współcześnie. Gloryfikowanie zwycięskich wodzów miało jeszcze jeden wymiar. Na tym tle Piłsudski urastał do rangi dawnych bohaterów, co umacniało jego pozycję i dawało mu szczególne miejsce w ówczesnej Polsce.

Obchodzone w II RP rocznice wydarzeń historycznych wpisywały się w dyskurs polityczny i dążenie poszczególnych ugrupowań politycznych do umocnienia swojego oddziaływania społecznego. Przede wszystkim jednak służyły one władzy państwowej, szczególnie po 1926 r., do budowania własnego wizerunku, do ugruntowania swojej pozycji i tworzenia mocarstwowego charakteru państwa. Temu służyły parady wojskowe, przypominanie sukcesów władców i dowódców tej miary, co Chrobry, Łokietek, Jagiełło czy Sobieski. Cel obchodów był jasny i konkretny:

[...] z jednej strony mają one za zadanie uprzytomnić chwile przełomowe w dziejach Państwa Polskiego, w których naród okazał hart i siłę, unaocznic uczestnikowi najdonioślejsze momenty z dziejów jego Państwa, spoić go z przeżyciami wiekowymi społeczeństwa, z którego wyrósł; z drugiej strony służyć mają do urobienia obywatelskości, do stworzenia typu obywatela, zespolonego ze swoim Państwem, zdającego sobie sprawę z Jego doniosłości, roli i celów, obywatela moralnie związanego ze społeczeństwem. Urobienie duszy obywatela – oto cel obchodów¹⁰⁴.

Zaprezentowane tu treści wpisują się w badania nad pamięcią zbiorową Polaków w okresie międzywojennym oraz nad świadomością historyczną społeczeństwa czy polityką historyczną II Rzeczypospolitej. Obszerne omówienie tych kwestii autorka niniejszego tekstu zamierza przedstawić w przygotowywanej do druku publikacji, w której analizie zostanie poddany proces kształtowania się pamięci zbiorowej i świadomości historycznej Polaków w II RP.

¹⁰⁴ *Organizacja obchodów, [w:] Rocznice. Wypisy do obchodów...*, s. 585.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Materiały Narodowego Związku Robotniczego, sygn. 41/II, k. 13.
Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Urząd Wojewódzki Pomorski, Sprawozdanie sytuacyjne, 1928, nr 27, sygn. 273/III-2.
Muzeum Niepodległości w Warszawie.

Prasa

- 250-lecie Odsieczy Wiednia w Płocku, „Głos Mazowiecki. Katolickie Pismo Codzienne” 1933, nr 210.
250-lecie wiedeńskiego zwycięstwa w Warszawie, „Kurier Warszawski” 1933, nr 253.
350. rocznica unii lubelskiej, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 26.
350-letnia rocznica Unii Lubelskiej, „Głos Lubelski” 1919, nr 56.
„Bogurodzica” w rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 193B.
Brożek L., *Przed pięćdziesięciu laty*, „Zaranie Śląskie” 1933, z. 3.
Czem dla duszy narodu Grunwald był, a czem być powinien, „Słowo Pomorskie” 1925, nr 162.
Dębicki Z., *Kult Napoleona w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18.
Dlaczego czcić mamy 250-letnią rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej?, „Orędownik Ostrowski” 1933, nr 73.
Do Obywateli m. Lublina, „Głos Lubelski” 1919, nr 175.
Do Obywateli m. Lublina, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 286.
Grunwald – 15 lipca 1410, „Żołnierz Polski” 1921, nr 44.
Grunwald – aktualne rocznica, „Nowa Gazeta Podlaska” 1933, nr 29.
Imponujące obchody w całym kraju, „Orędownik” 1939, nr 163.
Jedyny obchód grunwaldzki w Warszawie zorganizowało Stronnictwo Narodowe, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 195A.
Kneblewski X.N., *Na płowieckich polach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 42.
Kopoczek T., *Burzliwe dzieje pamiątkowej tablicy*, „Wiadomości Ratuszowe. Informator Urzędu Miejskiego w Cieszynie” 2013, nr 18.
Kozicki S., *Rocznica Grunwaldu*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 179.
Kukiel M., *Bitwa pod Grunwaldem*, „Wiarus” 1919, nr 28.
Kukiel M., *Napoleon a jego żołnierze*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18.
Morawski K.M., *Jan Trzeci jako rycerz chrześcijański*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 40.
Na cześć króla Jana Sobieskiego, „Nowiny” 1933, nr 66.
Na pamiątkę Unii Lubelskiej, „Głos Lubelski” 1919, nr 176.
Obchody grunwaldzkie Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy, Poznaniu i wojew. krakowskim, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 197B.
Obchody Stronnictwa Narodowego w rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 198B.
Obchód 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem. W kościele oo. Kapucynów, „Kurier Warszawski” 1933, nr 258.
Obchód 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem. W Wilanowie, „Kurier Warszawski” 1933, nr 258.
Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie, „Głos Lubelski” 1919, nr 176.

- Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie. Akademia na Uniwersytecie*, „Głos Lubelski” 1919, nr 177.
- Obchód rocznicy grunwaldzkiej w historycznym klasztorze sulejowskim*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 194A.
- Obchód rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego*, „Polska Zbrojna” 1930, nr 190.
- Obchód w Horodle*, „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 36.
- Odezwa*, „Orędownik Powiatu Żnińskiego” 1922, nr 53.
- Oppman A., *W setną rocznicę śmierci Napoleona*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18.
- Pamiętne rocznice 1410–1525–1922*, „Piast” 1939, nr 30.
- Po objęciu Górnego Śląska*, „Nowa Reforma” 1922, nr 154.
- Po stu latach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18.
- Polska przed potrzebą grunwaldzką*, „Wiarus” 1920, nr 6, 10, 14.
- Program obchodu*, „Orędownik Ostrowski” 1933, nr 73.
- Program obchodu 10-lecia plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu oraz 520-tej rocznicy bitwy pod Grunwaldem w dniu 13 lipca 1930 roku w Poznaniu*, „Strażnica Zachodnia” 1930, nr 13.
- Przebieg uroczystości 350-lecia Unii Lubelskiej*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 288.
- Rawicz A., *Z ostatnich lat Sobieskiego*, „Myśl Narodowa” 1933, nr 40.
- Smolarski M., *Napoleon w poezji polskiej z początku XIX wieku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18.
- Stolica w holdzie zwycięzcy spod Wiednia*, „Goniec Częstochowski” 1933, nr 214.
- Sukertowa E., *Jeszcze w sprawie Muzeum Grunwaldzkiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 36.
- Sukertowa E., *Muzeum Grunwaldzkie w Działdowie*, „Ziemia” 1927, nr 2.
- Sukertowa E., *Muzeum Mazurskie w Działdowie*, „Kurier Warszawski” 1927, nr 75.
- Szczegóły wczorajszych uroczystości*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 289.
- „Świat” 1921, nr 19–20.
- Święto Śląska i Grunwaldu*, „Strażnica Zachodnia” 1922, nr 5–6.
- Teatr miejski w 250-lecie bitwy pod Wiedniem*, „Głos Narodu” 1933, nr 264.
- „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 15.
- „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 20.
- Uroczyste nabożeństwo w rocznicę Grunwaldu*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 194A.
- Uroczystości w Olesku*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 256.
- Uroczystości w parafii Borkowice na Krakowej Górze*, „Tygodnik Radomski” 1933, nr 2.
- Uroczystość napoleońska w Częstochowie*, „Goniec Częstochowski” 1921, nr 102.
- W Krakowie*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 194B.
- W Płocku dziś i jutro*, „Głos Mazowiecki. Katolickie Pismo Codzienne” 1933, nr 210.
- W rocznicę Grunwaldu*, „Żołnierz Polski” 1919, nr 3.
- W rocznicę Grunwaldu. Manifestacje w Krakowie*, „Polska Zachodnia” 1939, nr 195.
- W rocznicę odsieczy wiedeńskiej*, „Orędownik Ostrowski” 1933, nr 74.
- W wiekopomną rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem. Cała Polska potężnym akordem uczciła pamięć Króla Wojownika*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 279.
- „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 193B.
- Wskreszenie związku Litwy z Polską*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 282.
- Wspaniała manifestacja patriotyczna ludu śląskiego w Piekarach*, „Gość Niedzielny” 1937, nr 26.
- Z uroczystego obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej w Częstochowie*, „Goniec Częstochowski” 1933, nr 214.
- Z uroczystości ku czci Sobieskiego w Krakowie*, „Koniczynka. Pismo wydawane przez uczennice Gimnazjum im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej w Warszawie” 1933, nr 4.

Opracowania

- Abramowicz A., *Płowce – pamięć o pobojuwisku*, „Ziemia Kujawska” 1994, t. 15.
- Arentowicz Z., *Kopiec pod Płowcami*, Włocławek 1937.
- Bartoszewicz K., *Księga pamiątkowa obchodu pięćsetnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem w dniu 15, 16 i 17 lipca 1910 w Krakowie z dodaniem albumu literacko-artystycznego poświęconego wielkiej rocznicy dziejowej*, Kraków 1911.
- Bełza W., *Dawni królowie tej ziemi*, Złoczów 1888.
- Bibliografia bitwy pod Grunwaldem i jej tradycji*, red. H. Baranowski, I. Czarciński, Toruń 1990.
- Bobrowski E., *Obchód 500-lecia rocznicy Grunwaldu w Krakowie*, „Niepodległość” 1936, t. XIV, z. 1(36).
- Dziarmaga A., *Odsiecz wiedeńska w regionalnych pamiątkach*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” (edycja kielecka) 2013, nr 36.
- Grabowski I., *Piorun Grunwaldu*, Warszawa 1919.
- Jasiński J., *Z działalności Emilii Sukertowej-Biedrawiny*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1971, nr 2–3.
- Kieniewicz S., *Nauki historyczne i świadomość narodowa – wczoraj, dziś i jutro*, [w:] *idem, Historia a świadomość narodowa*, Warszawa 1982.
- Kliza W., *Kopce w Polsce*, „Gościńiec. Kwartalnik PTTK” 2010–2011, nr 34–38.
- Księga Pamiątkowa Obchodu Napoleońskiego w Polsce*, red. I. Baliński [et al.], Warszawa 1921.
- Linowski Ł., *Obchody sześćsetnej rocznicy bitwy pod Płowcami w 1931 roku*, „Ziemia Kujawska” 2009, t. 22.
- Macyszyn J., *Tradycja upamiętniania epoki napoleońskiej w Polsce*, [w:] *Napoleon i Polacy*, red. J. Macyszyn, Warszawa 2005.
- Majówka na Krakowej Górze*, „Ziemia Przysuska. Informator Samorządowy” 2012, nr 5.
- Nieuważny A., *Napoleon, Polska, Francja*, [w:] *Napoleon i Polacy*, red. J. Macyszyn, Warszawa 2005.
- Odstonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Napoleona, Przemówienie pana ambasadora Leona Noël [z 10 XII 1937 r.]*, [w:] *Napoleon w Warszawie 10 XII 1812. Przemówienia wygłoszone przez pp. Leona Noël, ambasadora Francji, Augusta Zaleskiego, b. ministra spraw zagranicznych i prezesa Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, Stefana Starzyńskiego, prezydenta miasta, Antoniego Bogusławskiego, majora w rezerwie, podczas uroczystości zorganizowanych przez Stowarzyszenie Polsko-Francuskie 14 lipca 1937, w dniu Święta Narodowego Francji i 10 grudnia 1937 przy inauguracji przez pana Edwarda Śmigłego-Rydza, marszałka Polski, tablicy dla upamiętnienia sto dwudziestej piątej rocznicy pobytu Napoleona w Warszawie*, przetłumaczył i przygotował do druku S.P. Koczorowski, Warszawa 1938.
- Organizacja obchodów*, [w:] *Rocznice. Wypisy do obchodów rocznic narodowych*, oprac. A. Wiczorkiewicz, E. Oppman, Warszawa 1934.
- Pachoński H., *Krzyżacy*, Warszawa 1920.
- Pieniążek C., *Pod Grunwaldem*, Warszawa 1920.
- Prokop J., *Universum polskie: literatura, wyobrażenia zbiorowa, mity polityczne*, Kraków 1993.
- Radziwiłowicz D., *Tradycja grunwaldzka w świadomości politycznej społeczeństwa polskiego w latach 1910–1945*, Olsztyn 2003.
- Rocznice. Wypisy do obchodów rocznic narodowych*, oprac. A. Wiczorkiewicz, E. Oppman, Warszawa 1934.
- Słowo wstępne*, [w:] *Katalog wystawy napoleońskiej (doby Księstwa Warszawskiego) otwartej w gmachu Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska w Warszawie dn. 5 maja 1921*, oprac. B.G., Warszawa 1921.
- Sokołowska Z., *Jakich wielkich wodzów miała Polska*, Warszawa 1920.

- Stawarz A., *Życie kulturalne*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1918–1939*, red. J. Szczepański, t. 4, Pułtusk 2010.
- Sukertowa-Biedrawina E., *Odsłonięcie pomnika Władysława Jagiełły w Działdowie w pięćsetną rocznicę jego zgonu*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1969, nr 2.
- Szczepański J., *Organizacje kombatanckie i paramilitarne na Mazowszu Północnym w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2009, nr 23.
- Szot-Wróblewska M., *Przeszłość – przyszłość. Ksiądz Jan Wiśniewski 1876–1943, w 70. rocznicę śmierci. Katalog wystawy*, Krępa Kościelna 2013.
- Uljasz A., *350-lecie unii lubelskiej w 1919 r. Polityczne obchody w Lublinie w świetle zbiorów rękopiśmiennych i prasowych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2009, t. 1/12.
- Wieczorek J., *600-lecie bitwy pod Płowcami i historia klasztoru w Radziejowie Kujawskim, nakładem Komitetu Obchodów 600-lecia zwycięstwa pod Płowcami*, Radziejów 1931.
- Wajer J., *Życie kulturalne miasta*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, red. J. Staszewski, t. 2, Włocławek 2001.
- Wołoszyn S., *Wstęp – pochwała historii i wykształcenia historycznego*, [w:] *Pedagogika*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, t. 1, Warszawa 2011.
- Ziembicki W., *Dział druków na wystawie zabytków z czasów Jana III urządzonej we Lwowie w 250. rocznicę Odsieczy Wiednia 1683–1933*, Lwów 1934.

SUMMARY

Anniversaries celebrations during the Second Polish Republic helped to build historical consciousness of the society united after years of occupation. Celebrations connected with historical calendar commemorated Polish achievements, they made the society proud and conveyed patriotic values. This work describes anniversaries from the period of the Kingdom of Poland and Napoleonic era. They commemorated victories of Polish army and inspired the society to build the power of the state.

Keywords: anniversary celebration; patriotism; the Second Polish Republic; Vienna; Grunwa; Płowce; the Polish-Lithuanian Union; Napoleonic period

